

Cira, Polska Ulewa (prod. KPSN)

Dum, grzmoty błyskawica
Porządki na ulicach
Początki burzy i podróży życia
Stoję na środku placu cały brudny od grzechu
Zaczyna siąpić, nie mogę wątpić, człowieku
Zmaga się wiatr, znajduję twarz,
Pierwsza kropla łąduje na obliczu, oblicze to Polska
Niemrawy rząd, jak i skąd zabrać tupolewa
Degrengolada, wichur, pada, polska ulwa
Wyrodna matka, zabawa dzieckiem jak lalką
Znudzona rzuci w kąt, odpadnie główka, matko
Faszyzujący ciul, nie Polak, narodowiec
Bananem w murzyna, jaka drużyna, jaki sportowiec
Rozdarcie __, samozapłon w telewizji
Karetki dla wybranych i prowizje od prowizji
Nie jestem mesjaszem by brać to na siebie, wiesz?
Jestem Polakiem ze stada, niech pada deszcz

Polska ulwa ? moknie naziol, moknie lewak
Moknie rząd, moknie ksiądz, moknie pedał
Moknie antifa, moknie twój ulubiony raper
Mokniesz ty, moknę ja, co rzuca krople na papier
Polska ulwa ? moknie naziol, moknie lewak
Moknie każdy blok, mokną drzewa
Moknie antifa, moknie twój ulubiony raper
Mokniesz ty, moknę ja, co rzuca krople na papier

Dum, grzmoty błyskawica
Porządki na ulicach
Parlamentarny dom płynie dzisiaj
Nie Platformy i PIS-u,
Ptownych lisów wobec pokornych widzów
Upiorny biskup niech odda pobory w pizdu
Oporny fiskus, ogromy zysku, niech im stanie w pysku
Graffiti na systemowym obelisku
Kultura polityczna to wyświechtany frazes
Tylko się przekrzykuję, neguję i pluję jadem
Niech pada kwaśny deszcz na księży pedofili
Satanyt za sutanną, co się nawzajem kryli
I oberwanie chmury na pijanych oprawców
Domowych katów, co potrafili wszystko zatruć
Niech topią się we łzach, co poniżają starców
Odbiorą nagrodę - siarkę na piekielnym krańcu
Zostanie ten, co cicho ubolewa, eden ze stada
Niech pada polska lewa

Polska ulwa ? moknie naziol, moknie lewak
Moknie rząd, moknie ksiądz, moknie pedał
Moknie antifa, moknie twój ulubiony raper
Mokniesz ty, moknę ja, co rzuca krople na papier
Polska ulwa ? moknie naziol, moknie lewak
Moknie każdy blok, mokną drzewa
Moknie antifa, moknie twój ulubiony raper
Mokniesz ty, moknę ja, co rzuca krople na papier